Nakład 22.100 egzemplarzy.

Rok V. Nr. 134 Sosnowiec, środa 21 maja 1930 roku Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77 ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7; CZEL...ADZ, Rynek Nr. 8; GRODZIEC, ul. Kościuszki.

Przed generalnym szturmem na składy soli.

Nowe walki i ataki na policję w Indjach.

LONDYN, 20.5. Komunikat wydany przez zarząd angielski w Indjach określa sytuację w kraju jako nadal niepewną i poważną, przyczem stwierdza, że przywódcy kongresu wszechindyjskiego postanowili walkę swą z całą konsekwencją prowadzić nadal.

Ze swej strony władze angielskie zapowiadają, że nie pójdą na ustępstwa wobec hindusów i dla zwalczenia ruchu wolnościowego użyją wszystkich sił, jakiemi rozporządzają.

Komunikat dementuje wiadomości o bestjalskich czynach gandbystów szczególnie zaprzecza, jakoby hindusi mieli związać i żywcem spalić 6 policjantów, a innym wykłuwać oczy.

Prywatne doniesienia z Indyj mówią o groźnej wręcz sytuacji w okolicach Peszawaru. Policja skonfiskowała w Peszawar pomnik ustawiony ku czci poległych podczas ostatnich zajść hindusów.

Gandhyści postawili w dniu wczorajszym nowy pomnik, przyczem doszło do starć z policją.

„Daily Mail" twierdzi, że rząd indyjski nie nosi się z żadnemi zamiarami wdrożenia rokowań z Gandhim.

W Madras doszło wczoraj wieczorem do nowych zaburzeń. Policja aresztowała kilkanaście osób za rzucanie bomb i kamieni na policję.

„Wolontarjusze" organizują na dziś wielki szturm na tereny solne w Naupada.

Aresztowanie szpiega niemieckiego w Warszawie.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Dziś aresztowany został w stolicy szpieg Stefan Błaza. Okoliczności aresztowania szpiega są nader interesujące.

Mianowicie kiedy Błaza zajechał autem do hotelu Bristol, w tej chwili zajechało drugie auto z policją i wywiadowcami.

W pewnej chwili wywiadowcy przystąpili do Błazy i nałożyli mu kajdanki, oświadczając, że jest aresztowany.

Okazuje się, że Błaza śledzony był przez wywiadowców, od chwili przekroczenia granicy polsko - niemieckiej. Do Warszawy Błaza przybył w celach wywiadu.

Niemieccy truciciele.

Rząd pekiński wzywa ligę narodów do ukarania niemców

BERLIN, 20.5. Koalicja chińskich wojsk północnych, dowodzona przez gen. Jen - Si-Szana ogłasza wiadomość, iż władzom francuskim w Indochinach udało się przytrzymać transport gazów trujących, przeznaczonych dla rządu nankińskiego.

Transport ten przybył drogą morską z Europy, następnie zaś skierowany miał być do Nankinu drogą okólną przez prowincję Yunnan, aby nie wzbudzić podejrzeń u przedstawicieli państw europejskich w Chinach.

Według danych posiadanych przez gen. Jen - Si - Szana gazy trujące sprowadzone zostały przez rząd nankiński z Niemiec, stwierdzono również, iż nie był to pierwszy tego rodzaju transport.

Gen. Jen- Si-Szan o wykryciu transportu gazów trujących zawiadomił sekretarjat ligi narodów, przyczem w zawiadomieniu tem m. in. pisze:

Pekin żąda, ażeby kraj, który postanowienia ligi narodów o sprzedaży gazów trujących w ten sposób naruszył i rządowi nankińskiemu usiłował dostarczyć najniebezpieczniejszej trucizny był tak ukarany, jak na to zasługuje..."

Ogrody i łany żyta znikają pod ziemią.

Nowe czeluście otwierają się w Harcu.

BERLIN, 20.5. Znękane podziemną katastrofą miasteczko Vienenburg u podnóża gór Harcu zostało po 10-dniowej przerwie wczoraj ponownie nawiedzone kataklizmem.

W pobliżu gościńca, prowadzącego do Osterwick zapadł się nagle łan żyta na 20 metrów w głąb ziemi, w promieniu 30 metrów.

Z kolei usunął się w ziemię na głębokość 8 metrów ogródek w obrębie cukrowni. Ściany masywnej hali maszynowej cukrowni, oddalonej o 50 metrów od miejsca katastrofy, zarysowały się niebezpiecznie.

Woda zalewająca szyb kopalni soli potasowych dosięga obecnie 175 metrów ponad poziom najniżej położonej sztolni.

Okazuje się, że mimo 10-dniowej przerwy ruch podziemny nie uspokoił się. Na gościńcach i torze kolejowym pojawiają się nowe szczeliny i leje.

Sztandar dla 72 p. p. w Radomiu.

INICJATYWA ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET.

RADOM, 20. 5. (wł.) Dziś odbyło się walne zebranie związku pracy obywatelskiej kobiet w Radomiu. Na zebraniu tem powzięto uchwałę ufundowania nowego sztandaru pułkowego dla 72 p. p w Radomiu.

W tej sprawie jutro, 21 bm. o godzinie 11-ej delegacja związku w osobach pp. Lisieckiej, Osińskiej i Smyjewskiej udaje się do p. pułk. Kawińskiego, dowódcy 72 p. p.

Piękny czyn związku pracy obywatelskiej kobiet jest wyrazem szczerej sympatji, jaką społeczeństwo radomskie żywi dla swojego garnizonu.

Otwarcie targów wiosennych w Katowicach

KATOWICE, 20.5. (wł.) Dziś popołudniu na terenach wystawowych w parku Kościuszki odbyło się uroczyste otwarcie targów wiosennych w Katowicach, na które przybyli przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, przemysłu i kupiectwa, oraz zaproszeni goście.

Po przemówieniu prezydenta miasta Katowic p. Kocura, który podkreślił znaczenie targu, mającego na celu zbliżenie konsumenta i producenta, wiceprezydent Katowic przeciął wstęgę, otwierając tem samem wystawę. Następnie goście udali się na zwiedzenie wystawy.

NOWY PREZES BANKU POLSKIEGO.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Według krążących pogłosek, prezesem banku polskiego mianowany ma być dotychczasowy komisarz banku p. Barański, dyrektor departamentu obiegu pieniężnego w ministerjum skarbu. Miejsce p. Barańskiego w ministerjum ma zająć wicedyrektor dep. obiegu pieniężnego p. Broniewski.

LOS SESJI NADZWYCZAJNEJ ROZSTRZYGNIE SIĘ JUTRO LUB POJUTRZE.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) P. prezydent Rzplitej, po powrocie ze Spały, podpisał dekret, w sprawie zwołania sejmu śląskiego. Pierwsze posiedzenie odbędzie się w poniedziałek, dn. 27 b. m. Na posiedzeniu tem dokonany zostanie wybór prezydjum sejmu śląskiego.

Dziś spodziewano się również ukazania dekretu p. prezydenta o zwołaniu sesji nadzwyczajnej sejmu.

Dekret taki się jednak nie ukazał, spodziewać go się należy jutro, lub pojutrze.

W kołach politycznych lansowana była dziś pogłoska, że gdyby na nadzwyczajnem posiedzeniu sejmu opozycja zachowała się umiarkowanie, rząd wystąpiłby z projektem utworzenia specjalnej komisji gospodarczej, składającej się z przedstawicieli sejmu i rządu, dla zaopinjowania projektów gospodarczych.

O POMOC DLA ROLNICTWA.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Minister rolnictwa, Janta Połczyński odbył dziś naradę z ministrem skarbu Matuszewskim, w sprawie położenia rolnictwa w okresie przed zbiorami. Okres ten bowiem jest dla rolnictwa najcięższy.

WYJAZD GEN. GÓRECKIEGO.

WARSZAWA, 20. 5. (wł.) Prezes B. G. K. gen. Górecki udaje się w pierwszych dniach przyszłego miesiąca do Paryża i Londynu, w celu kontynuowania pertraktacyj pożyczkowych. Następnie gen. Górecki wyjedzie do Stanów Zjednoczonych na kongres Fidacu. Podobno kandydatura gen. Góreckiego na prezesa Fidacu jest jedną z najpoważniejszych

PROTEST PRZECIWKO MACHINACJOM ENDECKIM w Gdyni.

GDYNIA, 20. 5. (wł.) Dziś odbyły się w Gdyni narady 56 organizacyj społecznych w sprawie poczynań obwiepolu na terenie Gdyni.

W powziętych rezolucjach zebrani stwierdzają, że sprawozdania ze zjazdu obozu wielkiej Polski są nieścisłe.

Na rezolucjach tego zjazdu podpisane są organizacje, które w zjeździe udziału nie brały i nie zezwoliły na podpisanie ich pod rezolucjami. Następnie zebrani sprzeciwiają się mieszaniu Gdyni do walk partyjnych. W końcu wszystkie organizacje wyrażają całkowite zaufanie dla poczynań czynników rządowych.

BOJÓWKA KOMUNISTYCZNA NA ROWERACH.

BERLIN, 20. 5. Grupa komunistycznych demonstrantów dokonała wczoraj zuchwałego napadu na konsulat angielski w Kolonji.

Z okrzykiem: „Precz z Macdonaldem" komuniści obrzucili gmach konsulatu gradem kamieni, wybijając w oknach wszystkie szyby. Następnie czerwoną farbą namalowali na chodniku przed konsulatem szereg obraźliwych napisów w rodzaju: „Precz z psem Macdonaldem", „Precz z rękami od Indyj".

Zanim na miejsce przybył oddział policji komunistyczni demonstranci wsiedli na rowery i zbiegli.

DZIECKO POD PĘDZĄCYM POCIĄGIEM.

BYDGOSZCZ, 20. 5. Na torze kolejowym opodal Dubelna bawił się 3-letni synek gospodarza Siningera.

W pewnej chwili nadjechał od strony Działdowa pociąg osobowy, pędząc wprost na bawiące się dziecko. Stojąca opodal matka chłopca znieruchomiała z przerażenia.

Po przejściu pociągu, chłopczyk wprost cudem uratowany, płacząc ze strachu, pobiegł ku matce. Dziecko doznało tylko powierzchownych skaleczeń głowy.

3.000 lyończyków skarży magistrat.

PARYŻ, 20.5. W Lyonie rozpoczął się dziś olbrzymi, sensacyjny proces, w którym głównym oskarżonym jest zarząd miasta.

Z górą 3000 obywateli stworzyło związek poszkodowanych przez epidemję tyfusu w listopadzie 1928 r. i wystąpiło na drogę sądową przeciwko miastu, obwiniając magistrat, iż przez niedbalstwo dopuścił do zakażenia wody w wociągach co stało się główną przyczyną rozszerzenia się epidemji.

W grę wchodzi olbrzymia suma 50 miljonów franków, której, jako odszkodowania, domagają się od zarządu miasta powodowie.

Generał Górecki prezesem rady Starachowic.

B. min. Klarner pre esem zarządu

Odbyło się w Warszawie zebranie akcjonarjuszów zakładów starachowickich, na którem zarząd w osobie b. prezesa Klarnera złożył sprawozdanie z działalności zakładów za rok 1929-ty.

W wyniku wyborów weszli do rady nadzorczej pp. gen. dr. Górecki, jako prezes, oraz inż. Kiedroń i gen. Rudolf Prich.

Do zarządu wybrani zostali: inż. Klarner jako prezes i dr. Osowski jako wiceprezes.

Zainteresowanie pożyczką budowlaną na prowincji.

Zainteresowanie nowoemitowaną premjową pożyczkę budowlaną na prowincji jest bardzo duże. Ze wszystkich stron otrzymujemy wiadomości o zainteresowaniu się tym nowym papierem państwowym przez sfery giełdowe i finansowe całego kraju.

Sądząc z tego rozgłosu, jaki osiągnęła nowa pożyczka jeszcze przed rozpoczęciem subskrypcji, będzie ona według wszelkiego prawdopodobieństwa pokryta w ciągu kilku dni z dużą nadwyżką.

Siłą atrakcyjną przyciągającą już dziś szerokie warstwy społeczeństwa są niebywałe możliwości wygranej, jakie pożyczka ta daje w ustalonym planie losowania premij. Również niska cena obligacyj przyczynia się do zachęty kupienia tej pożyczki przez szerokie koła ludności.

Sfery giełdowe zaś obliczają na szybką zwyżkę kursu tych obligacyj po wprowadzeniu ich na giełdy. Do oddziałów banków i urzędów pocztowych na prowincji napływają zewsząd zapytania o szczegóły emisji tej pożyczki jak również o termin subskrypcji.

Dlatego też podajemy, że subskrypcja odbywać się będzie od dn. 2 do 16 czerwca r. b. we wszystkich oddziałach banków, biorących udział w syndykacie gwarancyjnym oraz we wszystkich urzędach pocztowo - telegraficznych na terenie całego państwa.

Fałszowane nawozy sztuczne.

TORUŃ, 20.5. W związku z ujawnionemi nadużyciami w dostawach nawozu sztucznego, w dniu 19 bm. z nakazu władz prokuratorskich aresztowano d-ra Langego, dyrektora cukrowni w Chełmży, oraz inż. chemji Busza pod zarzutem oszukańczych manipulacyj przy dostarczaniu saletry chilijskiej plantatorom buraków cukrowych.

Jak się dowiadujemy, szkody z tego powodu, które ponieśli zainteresowani rolnicy, sięgają setek tysięcy złotych.

Oszustwo to uprawiane było od szeregu lat a polegało na tem, iż do saletry chilijskiej dosypywano około 30 do 40 proc. piasku i w ten sposób sprzedawano plantatorom buraków cukrowych sfałszowany nawóz sztuczny jako pełnowartościowy.

Rolnicy już od szeregu lat skarżyli się na złe urodzaje buraków cukrowych na Pomorzu i sąsiednich powiatach województwa warszawskiego, nie podejrzewając przyczyny tego zjawiska.

Obecnie dopiero wyszło na jaw, że powodem złych urodzajów buraków cukrowych był fałszowany nawóz sztuczny, w który zależni finansowo od cukrowni Chełmży producenci zmuszeni byli zaopatrywać się w tej właśnie cukrowni.

Rozkład największego stronnictwa francuskiego

Stronnictwo radykałów społecznych, do niedawna najsilniejsze w izbie deputowanych, znajduje się w przededniu upadku.

W poprzedniej izbie radykali liczyli 140 deputowanych. Dał im tę przewagę kartel lewicy, ale kartel lewicy stał się także ich zgubą. Najsilniejszem po radykałach stronnictwem w poprzedniej izbie byli socjaliści, którzy liczyli 100 deputowanych. Szli zatem bardzo daleko za radykałami. Ale dziś radykali liczą zaledwie 93 deputowanych, a socjaliści 105. Wprawdzie już ostatnie wybory ogólne przyniosły klęskę radykałom, zarówno wskutek secesji p. Franklin-Bouillona, który wprowadził z sobą do nowej izby 16 socjalistów, jak również z powodu ściśnięcia radykałów między centrum a socjalistami. W każdym jednak razie do nowej izby radykali weszli w sile 100 deputowanych, a dopiero w ostatnich wyborach uzupełniających, rozpisanych z powodu śmierci, lub wyboru na senatorów niektórych deputowanych, stracili dalszych kilka mandatów, przegrywając jedną kampanję po drugiej.

Jakie są tego powody? Trzeba ich szukać w całej historji stronnictwa, które oparło się od samego początku na drobnomieszczaństwie, na rentjerach, dzierżawcach, sklepikarzach itp. Ale ustalony przed 50-ciu laty program nie uległ dotąd żadnej zmianie i poprostu skostniał. Od 50-ciu lat przywódcy radykałów powtarzają te same hasła, z tym samym motywem: laicyzm. Radykali bowiem są autorami ustaw świeckich, które za rządów kartelowych w r. 1924-25 chcieli wprowadzić również w Alzacji, mimo przeciwnych przyrzeczeń złożonych w tym względzie podczas wojny i wytworzyli wskutek tego autonomizm alzacki.

Podczas wojny radykali byli zwolennikami pokoju za każdą cenę i stanowili trzon defetystów. Po wojnie, zawarłszy aljans z socjalistami, wysadzili z Pałacu Elizejskiego ówczesnego prezydenta Republiki, p. Milleranda i w ciągu 2 lat doprowadzili Francję do zupełnej ruiny, z której wydobył państwo dopiero Poincare.

Pomijamy wszystkie drobniejsze błędy polityki radykalnej, ale te, które wymieniliśmy, wystarczyły, aby najsilniejsze niegdyś stronnictwo, które w trzeciej Republice zdobyło sobie wpływy przemożne, stało dziś nad własnym grobem.

Lewica francuska ma dwa silne konary: socjalistów i radykałów. Ale, o ile pierwsi wiedzą, do czego dążą, o tyle radykali zdają się kroczyć po omacku od sytuacji do sytuacji, chwieją się raz na prawo, raz na lewo i w rezultacie, znów zależnie od sytuacji, narażają się na ataki raz z prawej, raz z lewej, których nie umieją, czy nie mogą odeprzeć.

Po ostatniej nieszczęśliwej próbie utworzenia gabinetu przy poparciu socjalistów przez p. Chautemps, socjaliści oświadczyli, że pójdą na noże z obecnemi stronnictwami obecnej większości rządowej. Wszyscy wiedzieli, że zapowiedź ta wywrze swój skutek przedewszystkiem na radykałach najbliższych sąsiadach socjalistów. Trudniej bowiem jest socjalistom urwać coś prawicy, centrum, czy choćby komunistom, którzy już dawno przelicytowali socjalistów, a łatwiej radykałom, którzy stale kokietowali swych sąsiadów z lewa. Skutki wytężonej kampanji socjalistycznej nie dały na siebie długo czekać. Jeden okręg po drugim przechodziły od radykałów do socjalistów, tak, że dziś najsilniejszem stronnictwem w izbie deputowanych są już nie radykali, lecz socjaliści.

Jak dalece radykali stracili kredyt u innych stronnictw, świadczy fakt, że w wyborach uzupełniających w okręgu Lorient, wyborcy centrum i prawicy, wiedząc, że nie przeprą własnego kandydata, oddali głosy na socjalistów, byle tylko utrącić radykała który też przepadł w wyborach. Jest to polityka, którą świetnie oddaje nasze przysłowie: na złość matuli, pójdę na mróz w koszuli.

Radykali zdają sobie doskonale sprawę z czekającego ich losu i usiłują się ratować. Zamiast jednak przystosować swój program do nowych powojennych warunków, poprostu odmładzać go, czynią skok ponad przepaścią. Jeśli się nie uda, jeśli nie chwycą silnego gruntu po drugiej stronie przepaści, co wówczas? Ostatnio przywódca radykałów, Daladier, w jednej ze swych mów dał do poznania, że radykali chętnie zapożyczyliby sobie program społeczny od socjalistów, gdyby wiedzieli, że ich to uratuje. P. Daladier bowiem wystąpił z projektem utworzenia trzeciego ciała ustawodawczego, trzeciej izby, która zastępowałaby interesy zawodowe szerokich mas ludności. Ponieważ cały francuski świat pracujący jest zsyndykalizowany, przedstawicieli do trzeciej izby wysyłałyby syndykaty.

Najgorsze jednak momenty dla radykałów zdają się dopiero zbliżać. Oto od pewnego czasu utrzymywały się pogłoski, że na najbliższym kongresie centrowej „Alliance Democratique“ ma być roztrząsany projekt utworzenia jednego silnego stronnictwa centrowego. Projekt ten, zrealizowany, stanowiłby — według spodziewania polityków centrowych — śmiertelny cios dla radykałów. Zmusiłby ich do zajęcia jasnego stanowiska. Elementy, ciążące ku centrum, a takich jest sporo, przeszłyby wówczas jawnie do centrum, resztę wchłonąłby socjalizm. Stronnictwo radykałów przestałoby istnieć.

Gdyby jednak nie przyszło do zlania się wszystkich mniej, lub więcej drobnych partyj środka i gdyby się radykali ostali, to należy się liczyć z ich poważną klęską w najbliższych wyborach. Czynnik twórczy bowiem w stronnictwie tem zanikł już oddawna; opozycja ich jest nieproduktywna. Obaliwszy gabinet, nie umieją stworzyć swego. Stracili siłę atrakcyjną, jaką posiadali niegdyś w wysokim stopniu. Stronią od nich i stronnictwa i właśni wyborcy. Tylko jakiś nadzwyczajny wysiłek zdoła jeszcze uratować radykałów o tyle, że powstrzymają klęskę i powoli odzyskają siły. Ale wysiłek ten jest mało prawdopodobny.

Al. Then.

4 miljony dolarów wpłaci Polska

jako udział w kapitale zakładowym banku międzynar.

Kapitał zakładowy banku międzynarodowego wynosić będzie — jak wiadomo — 500 milj. frs. szw. Obecnie rada banku przystępuje do wypuszczenia obligacyj tego banku na sumę 300 milj. Dopiero, gdy subskrypcja będzie dokonana, rada banku ustali, w jakiej wysokości uczestniczyć mają w kapitale zakładowym banku międzynarodowego państwa nieuprzywilejowane, a w tej liczbie i Polska.

Statut banku przewiduje jednakże, że państwa uprzywilejowane w banku międzynarodowym, t. j. Anglja, Francja, Niemcy, Włochy, Belgja, Stany Zjednoczone i Japonja, uczestniczą w kapitale zakładowym banku ogólnie w wysokości 56 proc. w równych udziałach, po 8 proc. każde. Państwom nieuprzywilejowanym przypada ogólnie udział w kapitale zakładowym w wysokości 44 proc., a więc najwyżej po 4 proc. na każde. Maksymalny więc udział Polski, która będzie w banku międzynarodowym reprezentowana przez bank polski, wynosić będzie około 4 milj. dol., z czego na żądanie banku międzynarodowego bank polski wpłaci w określonym terminie 1 miljon dol., a resztę w okresach dalszych.

Czarne fartuchy urzędnicze

mundurem dla pracowników instytucyj opiekuńczych.

Praca w działach opieki społecznej należy do najbardziej skomplikowanych i trudnych, wymagających specjalnego wyszkolenia, taktu, spokoju i umiejętności obchodzenia się z ludźmi.

Najmniejszy fałszywy krok może mieć w tej pracy ujemne skutki. Odgrywa tu nawet poważną rolę sprawa odzieży pracowników i pracownic.

Ministerjum pracy opracowuje obecnie zarządzenie, nakazujące urzędnikom wszelkich instytucyj opiekuńczych, biur stacyj opieki społecznej, funduszów zasiłkowych itd. urzędowanie w czarnych fartuchach zasłaniających niekiedy jedwabne bluzeczki, kosztowne broszki i szpilki krawatowe i t. p.

Fundusz bezrobocia i świadectwa grzecznościowe

W niektórych okręgach kontrola w zakładach pracy stwierdziła, że wiele świadectw, wydawanych pracownikom ma charakter grzecznościowy i pomaga do uzyskania zasiłków w funduszu bezrobocia, mimo braku wymogów ustawowych.

Otóż należy wyjaśnić, że fundusz bezrobocia będzie skarżył w drodze cywilnej poszczególne firmy o całą kwotę, wypłaconą na podstawie takiego świadectwa bezrobotnemu, a prócz tego odda akta prokuratorji państwa do ścigania za fałszowanie dokumentów.

Obrady ojców miasta Będzina.

DOCHODY BUDŻETU 1930-31 -- PODZIAŁ MIASTA NA STREFY BUDOWLANE. — O ZMNIEJSZENIE SZYBKOŚCI JAZDY TRAMWAJÓW.

Onegdajsze posiedzenie rady miejskiej w Będzinie odbyło się w nastroju znacznie spokojniejszym. Poszczególne kluby zgłosiły kilka zapytań, poczem przystąpiono do porządku obrad, które toczyły się szybko i bez zbytecznych komentarzy.

W pierwszym punkcie obrad przyjęto protokuł z poprzedniego posiedzenia, zaś wniosek magistratu w sprawie podziału miasta na strefy budowlane przeniesiono na ostatni punkt obrad z powodu braku mapy orjentacyjnej.

Z kolei przystąpiono do trzeciego wniosku i rada miejska postanowiła zakupić od Machela Wajnsztoka 57 mtr. kw. gruntu, celem rozszerzenia ul. Modrzejowskiej, wniosek magistratu w sprawie wstrzymania wydawania pozwoleń budowlanych przyjęto w tej formie, że magistrat w związku z regulacją miasta może nie zatwierdzić jakiegoś planu do lat 2.

Wniosek klubu radnych żydów w sprawie interwencji w dyr. tramwajów elektrycznych o zwolnienie szybkości jazdy tramwajowej przesłano do komisji ogólnej, celem rozpatrzenia; wniosek w sprawie zwolnienia płatników od zapłacenia procentów za zaległe podatki również odesłano do komisji.

Nastąpiło drugie czytanie preliminarza budżetowego na rok 1930-31 w przychodzie, według poszczególnych działów: dział I — majątek komunalny w kwocie zł. 102.776.09 zł., dział II — przedsiębiorstwa komunalne w kwocie zł. 306.192, dział III — subwencje i dotacje w kwocie zł. 45.726, dział IV — zwroty w kwocie zł. 65.251, dział V — opłaty administracyjne w kwocie zł. 25.600, dział VI — opłaty za korzystanie z urządzeń i zakładów dobra publicznego w kwocie zł. 50.091, dział VII — dopłaty związane z utrzymaniem urządzeń dobra publicznego w kwocie zł. 9.800, dział VIII —udział w podatkach państwowych przyjęto bez zmian w kwocie zł. 120.000, dział IX — dodatki do podatków państwowych w kwocie zł. 863.000, dział X — podatki samoistne w kwocie zł. 538.300, dział XI — różne w kwocie zł. 6.367 gr. 69 zostały przyjęte.

Ogólna suma dochodów budżetowych na rok 1930-31 wynosi **zł. 2.133.103 78 gr.**, którą jednogłośnie przyjęto.

Z kolei przystąpiono do rozpatrywania wniosku w sprawie podziału miasta na strefy budowlane.

Miasto zostało podzielone na 8 stref: **1) dzielnica staromiejska,** obejmująca teren Góry Zamkowej i stare miasto, **2) dzielnica mieszkaniowo - handlowa,** pomiędzy ul. Modrzejowską, Kołłątaja, Sobieskiego i projektowaną ul. na Mrowcach, **3) dzielnice mieszkaniowe,** zachodnia i wschodnia, **4) dzielnica przemysłowa** z zakładami szkodliwemi dla zdrowia, **5) dzielnica górnicza, 6) dzielnica wojskowa, 7) dzielnica sportowa,** oprócz placów, alei i bulwarów nadrzecznych jako rezerwatorów, zostają przeznaczone na cele parkowe i sportowe dwa obszary, a mianowicie, park pomiędzy dzielnicą przemysłową, a mieszkaniową i dzielnica parkowo - sportowa, wcinająca się w dzielnicę staromiejską i handlową.

Resztę pozostałych obszarów miasta przeznaczono pod uprawę rolną i na tem posiedzenie zamknięto.

Prelekcje o Tatrach i wycieczki

kieleckiego oddziału tow. tatrzańskiego.

Zarząd oddziału kieleckiego polskiego towarzystwa tatrzańskiego przypomina członkom o obowiązku opłacenia do dn. 30 czerwca br. wkładki członkowskiej na rok 1930. Prolongujący swoje legitymacje po 1. VII br. opłacają wkładkę członkowską o zł. 2 wyższą.

Adres sekretarjatu P. T. T.: Kielce, urząd wojewódzki, pokój nr. 49, telefon 153.

Oddział kielecki polskiego tow. tatrzańskiego przypomina, że 21 bm. (środa) o godzinie 8 wieczorem w klubie urzędników państwowych w Kielcach — zamek — odbędzie się pogadanka z cyklu zamierzonych prelekcyj o Tatrach na temat „Fragmenty Tatrzańskie“ o treści: „Orla Perć — Otoczenie Zielonego Stawu Kiezmarskiego — Wypadki i ratownictwo w Tatrach — Kultura i etyka taternictwa — poprowadzona przez wieloletniego i doświadczonego taternika mec. Jerzego Cybulskiego. Wstęp 1 zł. Członkowie P. T. T. płacą 50 gr., młodzież szkolna 20 gr.

Przedsprzedaż biletów w sklepie p. Mieczysława Nowaka — Kielce, ulica Sienkiewicza 22.

Oddział polskiego towarzystwa tatrzańskiego zamierza urządzić dnia 25 bm. jednodniową wycieczkę na Św. Krzyż i Łysicę (611 m.), koleją do Zagnańska i następnie kolejką leśną. Zgłoszenia członków i nieczłonków, chcących wziąć udział w wycieczce najpóźniej do dnia 20 maja br. osobiście, lub telefonicznie (nr. tel. 153) u sekretarza oddziału, Kielce, urząd wojewódzki, pokój nr. 49.

Konferencja kierowników świetlic

w Grodźcu.

ŚWIADOMA CELÓW I POŻYTECZNA PRACA WYDZIAŁU POWIATOWEGO W BĘDZINIE.

W ubiegłą niedzielę odbyła się w Grodźcu, zorganizowana przez dział kult. -ośw. wydz. pow. w Będzinie konferencja świetlicowa kierowników i pracowników świetlic.

Celem konferencji było postawienie zagadnień teoretycznych i praktycznych, dotyczących pracy świetlicowej. W części teoretycznej wysunięto szereg zagadnień takiej natury jak:

„Życie zespołowe w świetlicy“, „Wpływ środowiska na kształtowanie się jednostki“, „Samokształcenie i praca umysłowa w świetlicy“, „Samorząd w życiu świetlicowem“ — „Teatr w świetlicy“.

Na drugą część konferencji złożyły się sprawozdania z dotychczasowych prac i zamierzeń na najbliższą przyszłość w poszczególnych świetlicach.

Dyskusja, jaka się rozwinęła, świadczyła o żywotności pracy świetlicowej. Po dyskusji odbyły się zajęcia praktyczne w miejscowej świetlicy, która swoją wytrwałą pracą osiągnęła już ładne wyniki.

W dyskusji podkreślno celowość i konieczność organizowania częstszych podobnych konferencyj, na których można będzie usunąć cały szereg wątpliwości, dzielić się doświadczeniami i ustalić wspólne wytyczne pracy.

Z przebiegu konferencji możnaby wyciągnąć jeszcze jeden wniosek, a mianowicie, że świetlice w pow. będzińskim prowadzone są po linji świadomych, głębokich i poważnych celów.

W konferencji brało udział 30 kierowników i pracowników świetlic. Należy nadmienić, że w powiecie jest w tej chwili zorganizowanych 16 świetlic, które skupiają przeszło 600 członków.

W konferencji brał również udział inspektor szk. p. Luchowiec, sama zaś konferencja obradowała pod przewodnictwem kier. działu oświaty pozaszkolnej wydz. pow. p. R. Chmielewskiego.

Jak przedstawia się akcja budowlana

na terenie Sosnowca?

W BUDOWIE ZNAJDUJE SIĘ 187 DOMÓW.

Kwestja mieszkaniowa w Sosnowcu jest nie mniejszym szkopułem, niż gdzieindziej. Brak mieszkań jest u nas również bardzo dotkliwy. Nie od rzeczy przeto będzie przytoczenie danych statystycznych ilustrujących ruch budowlany w naszym grodzie.

W kwietniu roku bieżącego rozpoczęto budować 13 domów mieszkalnych, 3 domy przemysłowo - handlowe i 1 dom użyteczności publicznej, czyli razem 17 budynków.

W tym samym miesiącu przebudowano jeden budynek na dom mieszkalny.

Ogółem zaś w miesiącu kwietniu znajdowało się w budowie 161 domów mieszkalnych, 12 przemysłowych, 3 użyteczności publicznej i 11 innych, razem 187.

Przebudowa i nadbudowa domów przedstawia się następująco: przebudowano domów mieszkalnych 4, przemysłowych 2, innych 1, razem 7, nadbudowano 32 budynki mieszkalne.

Zakończono zaledwie budowę 1 budynku mieszkalnego, 2 budynków przemysłowych, 1 użyteczności publicznej i innych 1, razem 5, przebudowano 1 budynek na dom mieszkalny.

Statystyka ta wykazuje nam wprawdzie dążności do budowania, lecz brak kredytów utrudnia i paraliżuje doniosłą i niezmiernie pożyteczną inicjatywę.

KRONIKA

KALENDARZYK.

MAJ 21 Środa	Dziś: Wiktora
	Jutro: Julji
	Wschód słońca: 3.36
	Zachód „ 19.28

RADJO.

WARSZAWA.

Środa, 21 maja.

11.30. Przegląd prasy kraj. PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10.. Kom. meteor. 15.00. Kom. gosp. 155.20. Co zrobili krótkofalowcy dla rozwoju kom. radjowej. 15.45. Kom. harcerski. 16.15. Transm. z Krakowa: program dla dzieci. 16.45. Muzyka z płyt gramof. 17.45. O wiosennych przygodach łowieckich. 1.45. Koncert popołudniowy. 18.45. Rozmaitości. 19.10. Skrzynka pocztowa roln. 19.40. Radjokronika 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Z torpedowcami na Bałtyku. 20.15. Koncert kameralny. 20.45. Kwadrans literacki. 21.00. D. c. koncertu. 22.00. Społeczne problemy chemji. 22.25. Ostatnia fala. 23.00. Muz. tan. z Wilna.

KATOWICE.

Środa, 21 maja.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 16.00. Kom. Polsk. Zw. Zrz. Gosp. Woj. Śl. kom. T. P. 16.15. Aud. dla dzieci z Krakowa. 16.45. Koncert z płyt gramof. 17.15. Warszawa i Kraków w roku 1794. 17.45. Koncert popoł. z Warsz. 18.45. Rozmaitości, program na dzień nast.. 19.05. Codzienny odcinek powieściowy. 19.20. Gospodyni śląska. 19.45. Kom. sportowe. 19.58. Sygnał czasu z Warsz. 20.00. Kom. Woj.. Kom. Tur. 20.05. Intermezzo muzyczne. 20.15. Koncert kamer. i kwadrans lit. z Warsz. 22.00. Transm. z Warsz. 23.00. Skrzynka poczt. w jęz. franc.

Ogólna.

(o) **W sprawie informowania firm polskich przez placówki zagraniczne.** Ze strony urzędowej wyjaśniają nam, że firmy polskie, które zwracają się do konsulatów poza granicami kraju, żądając informacyj o stanie rynku, adresów odbiorców itp., winny załączać we własnym interesie referencje izb przemysłowo - handlowych o stanie swego przedsiębiorstwa. Chodzi mianowicie o uproszczenie formalności, jakie muszą uskuteczniać placówki konsularne, wchodząc w kontakt z nieznaną sobie firmą, co z natury rzeczy pociąga za sobą zwłokę w załatwianiu pytania interesanta. Załączanie takich referencyj przyczyni się do szybszego otrzymania żądanych informacyj.

(o) **O przedłużenie terminu rejestracji inwalidów wojennych.** Zarząd główny związku inwalidów wojennych R. P. czyni obecnie starania o przedłużenie terminu dodatkowej rejestracji inwalidów i ich rodzin, oraz wdów i sierot po poległych — do dnia 31 grudnia 1931 r.

Termin ten, na skutek uprzednich starań związku, określony został przez sejm ustawodawczy do 31 grudnia 1930 r.

Niezależnie od zabiegów i przedłużenie tego terminu, osoby, pragnące ubiegać się o zaopatrzenie inwalidzkie, powinny jaknajszybciej wyrabiać sobie potrzebne dokumenty, oraz rejestrować się.

Z Kielc.

GEN. ŁUCZYŃSKI MIANOWANY DOWÓDCĄ D. O. K. 5 KRAKÓW.

Dowódca dywizji kieleckiej gen. Jerzy Łuczyński został mianowany i przeniesiony na stanowisko dowódcy okręgu korpusu D. O. K. 5 Kraków.

P. gen. Łuczyński, podczas 8-letniego pobytu w Kielcach położył duże zasługi na polu społecznem i przysposobienia wojskowego. Powstały przed niedawnym czasem stadjon sportowy w Kielcach jest w dużej mierze dziełem gen. Łuczyńskiego, któremu również należy zawdzięczać piękny, w stosunkowo krótkim czasie rozwój stadjonu.

To też społeczeństwo kieleckie, u którego gen. Łuczyński cieszy się dużem uznaniem i sympatją wiadomość o jego wyjeździe przyjęło z prawdziwym żalem.

(k) **Czy odbędzie się ogólne zebranie związków straży ogniowej w Białogonie?** Liczni czytelnicy z Białogona zwracają się za naszem pośrednictwem z zapytaniem czy władze straży ogniowej w Białogonie zamierzają zwołać w tym roku walne zgromadzenie członków straży.

Jak przewiduje statut zebranie to, winno się odbyć jeszcze przed 1 kwietnia, tymczasem mija już maj, a zarząd o zebraniu nie myśli. Jak się dowiadujemy zainteresowani zaniepokojeni są działalnością wewnętrzną zarządu straży.

Z naszej strony zmuszeni jesteśmy dodać, że zwołanie zebrania ogólnego w terminie przewidzianym w statucie jest rzeczą niezmiernie ważną, której lekceważyć z tych czy innych powodów nie można. Sprawą tą winien się zainteresować wojewódzki zarząd straży.

Z Sosnowca.

(s) **Walne zebranie P. Z. Z. P. P. i H.** W niedzielę, o godz. 10.30 r. w sali teatru miejskiego odbędzie się doroczne walne zgromadzenie delegatów P. Z. Z. P. P. i H.; na porządku obrad znajduje się szereg kwestyj z dziedziny działalności związku i ogólnej polityki socjalnej.

(s) **Teatr narodowy Warszawa,** wystąpi gościnnie w sobotę dnia 24, bm. w teatrze miejskim w Sosnowcu, ze słynną sztuką R. C. Scherriff'a p. t. „Kres Wędrówki“.

W roli tytułowej: Józef Węgrzyn. Reżyser: Ryszard Ordyński.

Początek przedstawienia o godz. 8.30 wieczorem.

Przedsprzedaż biletów w księgarni p. Czechowskiego.

(s) **Drugi i ostatni występ operetki Czarneckiego.** Dziś, w środę, ujrzymy „Manewry Jesienne“ rekordową operetkę, która obiegła wszystkie sceny europejskie z niebywałym powodzeniem, które i u nas będzie bezwątpienia towarzyszyć dla dzisiejsze „Manewry Jesienne“ wybiera się cała elita naszego towarzystwa, gdyż będzie to drugi i ostatni występ teatru Czarneckiego.

Pozostałe bilety nabywać jeszcze można u W. P. Czechowskiego w cenie od 1.50 zł. do 8 zł. Po dzisiejszym przedstawieniu zespół wyjeżdża do Kielc, Radomia, Łodzi, Kolina poczem na stały sezon letni do Ciechocinka.

Początek godz. 8 m. 30 w.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady miejskiej w Będzinie.** Posiedzenie rady miejskiej miasta Będzina, odbędzie się w dniu 12 bm. to jest w czwartek, o godz. 20-ej w/g nast. porządku obrad: przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia, wniosek magistratu z opinją kom. budż. skarb., w spr. ulg podatkowych, 2 czyt. wydatków budż. zwyczajnego na rok 1930/31.

Z Czeladzi.

(c) **Nowy burmistrz m. Czeladzi.** Nowy burmistrz p. Ryszard Piwowar od dwóch dni zapoznaje się z gospodarką miasta i stanem ulic.

Oficjalne przekazanie czynności burmistrzowskich, nastąpi w najbliższych dniach.

(c) **Przygotowania do tygodnia P. C. K.** W nadchodzącą sobotę, o godz. 7 wieczorem w magistracie pokój nr. 1, odbędzie się organizacyjne zebranie komitetu tygodnia P. C. K.

Z Dąbrowy.

(d) **Rada gminna w Zagórzu.** Odbyło się posiedzenie rady gminnej w Zagórzu. Rada postanowiła zwrócić się do wydziału powiatowego sejmiku o udzielenie subsydjum lub zaliczki do 30 tys. zł. na poczet przypadającego gminie dodatku z podatku od węgla, który urząd otrzymuje od wydziału w wysokości 40 tys. zł. Budowa ulicy Krakowskiej zostanie przeprowadzona sposobem gospodarczym, a ulica Kościelna zostanie odremontowana. Na zjazd delegatów rad gminnych w Warszawie rada delegowała sekretarza gminy p. St. Dudę.

Uzupełniono zarząd gminnej kasy pożyczkowo - oszczędnościowej, do której powołano pp. Kowalskiego W. i Obrała S.

W związku z przemianowaniem agencji pocztowej na urząd pocztowy wydelegowano komisję do wynalezienia odpowiedniego na ten cel lokalu. Udzielono urlopu wójtowi gminy A. Brewińskiemu z powodu choroby, a obowiązki wójta pełni Paweł Hochaus.

(d) **Z kółka rolniczego w Zagórzu.** Na odbytem walnem zebraniu kółka rolniczego w Zagórzu wybrano zarząd, do którego powołano pp.: Dzierżawskiego, Urbańczyka, Dudę, Jędrusika, Krzciuka, a do komisji rewizyjnej pp.: Hochausa, Gocyłę i Opilskiego.

(d) **Program zajęć w lektorjum miejskiej czytelni.** Dziś prelekcja podróżniczo - krajoznawcza; środa p. Stefan Piotrowski omówi artykuły Marjana Uzdowskiego i Walerego Wilińskiego: Eurazjanizm. Prelekcja będzie poprzedzona słowem o pięćdziesięcioletniej rocznicy pracy narodowej Tadeusza Zielińskiego; czwartek p. Zygmunt Molenda wyświetli w gimnazjum im. W. Łukasińskiego obrazy i rzeźby Michała Anioła, okazy sztuki ludów pierwotnych i ilustracje z tygodnia.

W sali lektorjum będą odczytane nowelki ze zbioru „Dwunastka", Uczciwy złodziej — F. M. Dostojewskiego, Williams i burza — Mark Twain'a i Uległy przyjaciel — Oskara Wilde.

W piątek dr. Adam Piwowar „Skarby mineralne Polski" —Rudy i Kruszce; w sobotę p. Małkowski odczyta i omówi fragmenty z „Ludzi bezdomnych" Żeromskiego o Zagłębiu.

Romantyczna historja pięknej radomianki i sosnowiczanina.

Od kilku dni Radom poruszony jest tajemniczem zniknięciem Estery Fiszer, lat 19, zam. z rodzicami w Radomiu, przy ul. Żeromskiego nr. 7.

Młoda Estera dość dawno poznała technika dentystycznego, Jana Siemiątkowskiego, pracującego w Radomiu, a zam. w Sosnowcu, przy ul. 3 maja, w domach kolejowych.

Między młodymi zawiązał się bliższy stosunek, który wkrótce przemienił się

w płomienną miłość.

Rodzice Estery nie zwracali zbytniej uwagi na ich długie wspólne spacery. Młodzi tymczasem

przysięgli sobie dozgonną miłość.

Estera przeczuwając sprzeciw rodziców przeciwko zawarciu związku małżeńskiego z Siemiątkowskim, postanowiła opuścić dom rodzicielski.

Przed kilku dniami para narzeczonych opuściła Radom i wyjechała do Sosnowca, celem

wzięcia ślubu.

Zniknięcie z domu pięknej Estery wywołało niepokój rodziców, którzy wszczęli daremne poszukiwania.

Nie mogąc odnaleźć zaginionej matka oskarżyła ją w policji

o kradzież większej ilości materjałów, pieniędzy i zegarka złotego,

wartości 800 zł.

Sprawą zajęła się policja radomska, a ponieważ ślady wiodły do Sosnowca, zawiadomiona o „kradzieży" policja wszczęła poszukiwania, rezultatem czego było aresztowanie Estery.

Śledztwo jednakże nie potwierdziło zarzucanego jej przestępstwa i Esterkę zwolniono.

Ucieczka reb Dona z Rabinatu.

Przeraził się furji pani Cypojry Blaumanowej.

Od kilkunastu lat w rabinacie warszawskim jaśnieje jak słońce mądrość reb Dona. I nie zdarzyło się nigdy, by

czcigodny ten starzec

uciekał z sali posiedzeń sądu. Widywał niejednokrotnie zażarte bójki, był świadkiem demolowania lokalu przez

wdzięcznych podsądnych,

ale nie potrzebował uciekać.

Wczoraj uciekł po raz pierwszy w życiu.

Rozpatrywano sprawę rozwodową małżonków Hersza i Cypojry Blauman z ulicy Karmelickiej. Przewodniczył rabin Aron Szajngros,

badanie świadków

spoczywało na barkach reb Dona.

— Dlaczego ty chcesz rozwód z tą twoją żoną — pytał reb Don — może ona jest brzydka?

— Ona nie jest brzydka — odparł p. Blauman — ale ona jest dla mnie

za bardzo kanalja.

Na dźwięk tych słów, pani Cypojra złapała męża za czuprynę. Jednocześnie jej krewni rzucili się na krewniaków p. Blaumana. W zamieszaniu wywrócono

stół sędziowski,

następnie zaczęto okładać się stołkami.

Pierwszy uciekł rabin Szajngros, wołając:

— Tego jeszcze nie było!

Reb Don, zetknąwszy się oko w oko

ze wściekłą Cypojrą,

również wybiegł na korytarz, następnie na dziedziniec, przystanął, pomyślał chwilę, zawrócił, wsunął głowę do sali posiedzeń, w której rozgrywała się walka i krzyknął:

— Łojft a weg! Policaj gajt!

Efekt tych słów był magiczny. W mgnieniu oka sąd opustoszał.

Ochłonąwszy z emocji, reb Don przystąpił do rozpatrywania następnej sprawy.

(d) **Wystawa obrazów w Dąbrowie G.** Komitet wykonawczy tygodnia czerwonego krzyża, urządza w dniach od 8—11 czerwca br. wystawę obrazów malarzy Zagłębia i zamiejscowych w sali gimnazjum męskiego.

Duża świetlica i górne oświetlenie sali niewątpliwie przyczynią się do tej miłej atrakcji, jakiej Dąbrowa już dawno nie miała.

Termin zgłoszenia obrazów do 28-go maja, a dostawa obrazów do 5 czerwca do gimnazjum męskiego przy ul. W. Łukasińskiego, na ręce prof. Fr. Rembertowskiego, kierownika wystawy.

Z Zawiercia.

(z) **Odprawa rejonowa** członków zarządów i oficerów straży ogniowych rejonu koziegłowskiego odbyła się w niedzielę w Koziegłowach. Na odprawie tej było obecnych 65 uczestników, reprezentujących 14 straży rejonu. Załatwiono szereg spraw organizacyjnych, finansowych, budowy nowych remiz strażackich oraz ustalono plan pracy na drugie półrocze. Referaty wygłosił st. instruktor p. E. Wochtman.

(z) **Poświęcenie sztandaru oddziału** kolejowej straży ogniowej stacji Łazy odbędzie się w Łazach w dniu 8 czerwca, pod protektoratem p. Witolda Bienieckiego, prezesa dyrekcji warszawskiej P. K. P.

(z) **Znowu skargi.** Przed paru dniami pisaliśmy o niedozorze kierownictwa szkoły powszechnej przy ul. Towarowej co jednak widać nie poskutkowało, gdyż znowu wczoraj paru naszych czytelników zgłosiło się do nas, narzekając, że uczniowie w dalszym ciągu uprawiają „sporty" na ulicy i obrzucają przechodniów przyrządami do zabaw.

(z) **Zgubił czy go okradli?** Zamieszkały we wsi Ryczów gm. Ogrodzieniec Antoni Piwowarczyk zameldował w policji o zagubieniu w pobliżu biur P. U. P. P. 356 zł.

Nie jest to pierwszy wypadek podobnych skarg. Poszkodowani (zazwyczaj emigrujący za pracą bezrobotni) donoszą często o podobnych zgubach. Czy przypadkiem nie ma się tu do czynienia z jakimś zręcznym złodziejaszkiem, który korzystając z ścisku przed urzędem uprawia, jak widać z powodzeniem swą „pracę".

(z) **Repertuar kin.** Kino Stella: „Dalsze dzieje Tarzana". Kino Apollo: „Biali indjanie".

Z Olkusza.

(ol) **Sytuacja w fabryce „Olkusz".** Onegdaj odbyła się konferencja zw. zaw. prac. przem. i hand., jako delegacji z generalnym sekretarzem związku, p. Kościńskim z Sosnowca na czele, z prezesem sp. ak. „Olkusz" p. P. Westenem.

Według oświadczenia p. Westena, redukcja obejmie bezwzględnie część urzędników ze względu na kryzys i zmniejszoną produkcję wytwórczą. Przy redukowaniu brani będą jednak pod uwagę urzędnicy zamożniejsi.

Do innych postulatów związku, jako to nieobcinania pensji urzędnikom pozostawionym, nieusuwania zredukowanych urzędników z mieszkań fabrycznych i t. p. p. Westen odniósł się życzliwie.

Częściowe uruchomienie fabryki spodziewane jest w niedługim czasie.

HRABIA MONTE CHRISTO.

301

— Drzwi wejściowe są teraz zamknięte — rzekła Walentyna po chwili — i teraz nie możesz opuścić tego domu, aż jutro rano dopiero. Nie pozostaje ci więc nic innego, jak schronić się do pokoju mego dziadka.

— Jakto, ja mam iść do pana Noirtiera? Zastanów się, Walentyno, pomyśl, co mi takiego doradzasz.

— Bądź spokojny, dziadek jest jedynym mym przyjacielem na tej ziemi i to niezawodnym. To też nie to mnie przeraża, że cię tam zaprowadzę, lecz to, iż będę musiała się oddalić od zwłok mojej biednej babki, których nie powinnam odstąpić w żadnym wypadku.

Wstała z klęczek i wyszła na korytarz, wskazując drogę Morrelowi; gdy się znaleźli w przedpokoju, prowadzącym do dalszych pokojów Nortiera, ujrzeli tam jeszcze czuwającego starego sługę.

— Wawrzyńcze — rzekła Walentyna — zamknij drzwi i nie wpuszczaj nikogo.

Następnie weszła do pokoju **swego dziadka,** prowadząc za sobą Morrela.

Noirtier siedział jeszcze w swym fotelu; gdy ujrzał wchodzącą wnuczkę, radość zabłysła w jego oku.

— Drogi dziadku — rzekła tonem niezwykłej powagi — wiesz już zapewnie że babka moja, margrabina de Saint Meran zmarła przed paroma godzinami i że teraz z liczby tych, którzy mnie kochają, już tylko ciebie mam jednego na świecie.

Wyraz największej czułości zajaśniał w oku starca.

— Tobie jednemu powierzać mogę teraz wszystkie me smutki i nadzieje.

Paralityk dał znak potwierdzenia, a wtedy Walentyna wzięła Morrela za rękę i przyprowadziła go do krzesła chorego.

Starzec z wyrazem zdziwienia spojrzał do nieznanego mu przybysza.

— Przedstawiam ci, dziaduniu pana Maksymiljana Morrela, syna kupca z Marsylji, o którym słyszałeś zapewne.

— Tak jest — przyznał starzec.

— Ogólnie szanowane nazwisko to tu obecny pan Morrel może sławnem uczynić, ponieważ mając zaledwie trzydzieści lat życia jest już niemniej kapitanem Spahisów i oficerem Legji honorowej.

A teraz się dowiedz, dziaduniu drogi, — mówiła dalej Walentyna klękając przed dziadkiem i wskazując ręką Maksymiljana, — że ja go kocham i że pragnę zostać jego żoną. A jeżeliby mnie chcieli zmusić do zaślubienia innego, to się raczej zabiję, niż bym temu innemu przysięgać miała. Przychodzimy więc do ciebie oboje, dziadku drogi, byś był nam tarczą i obroną.

Noirtier nie dał jednak na prośbę tę znaku potwierdzenia, a tylko utkwił wzrok przenikliwy w Morrelu, jakby chciał tym sposobem powiedzieć: „zobaczymy".

Morrel zrozumiał natychmiast znaczenie tego niemego spojrzenia, a po chwili namysłu zwrócił się do Walentyny ze słowy:

— Pani, sama mi mówiłaś, iż obowiązkiem twoim świętym jest czuwać przy zwłokach swej babki. Nie zaniedbuj go więc, a mnie pozwól, bym z twym dziadkiem porozmawiał nieco.

— Tak — wyraził wzrok starca.

— A więc dobrze — powiedziała Walentyna. Pan Morrel zrozumie cię dobrze, dziaduniu drogi, ponieważ dużo mówiliśmy o tobie ze sobą.

Wtedy Morrel, jakby chcąc wskazać, iż są mu wiadome wszystkie sposoby, prowadzące do porozumiewania się z paralitykiem, wziął słownik, pióro i papier i dopiero tak uzbrojony, usiadł przed starcem.

— Pozwól mi przedewszystkiem — rozpoczął rozmowę — powiedzieć sobie, kto jestem, jakim sposobem poznałem Walentynę i jakie mam względem niej zamiary.

Starzec przymknął oko na znak zgody.

Morrel opowiadać zaczął jak w towarzystwie poznał pannę de Villefort, jak ją wyróżnił, ocenił, pokochał wreszcie, a także, jak Walentyna, samotna wszędzie, przyjęła na koniec offarę jego miłości. Następnie opowiedział skąd pochodzi, jaką ma rodzinę i majątek, wreszcie — jakie są jego na przyszłość nadzieje.

Słuchając tych wynurzeń szczerego serca, wzrok Noirtiera wyrażał niejednokrotnie swą aprobatę.

Gdy jednak Morrel swe opowiadanie zakończył tem, iż Walentyna miała zamiar opuścić dom swego ojca, ażeby się tym uchronić od złożenia fałszywej przysięgi, starzec wyraził swą naganę, wielokrotnem mruganiem powiek, co było niczem innem, jak słowy:

— Nie, nie, nie! Nie tak czynić należy.

c. d. n.

Obozy letnie dla kobiet.

Robotnice będą mogły spędzić zdrowo i pożytecznie swój urlop

Powiatowa komenda p. w. w Sosnowcu, podaje do wiadomości, że w roku bieżącym komitet społeczny przysposobienia kobiet do obrony kraju organizuje dwa obozy letnie p. w. kobiet a mianowicie: dwutygodniowy obóz letni dla robotnic w Gródku nad Bugiem, podzielony na cztery tury: I tura trwa od 1. VI — 14. VI., II tura trwa od 16. VI. — 30. VI., III tura od 2. VII. do 16. VII., IV tura od 18. — 30. VII.

Na powyższy obóz mogą być przyjęte robotnice fabryczne w wieku od 16—35 lat.

Kandydatki na obóz dla robotnic w Gródku winne złożyć deklarację i dołączyć zaświadczenie z miejsca pracy, że jest zatrudniona i otrzymuje dwutygodniowy urlop płatny.

Wpisowe na obóz dla robotnic w Gródku, wynosi zł. 7., które należy wnosić na konto P. K. O. 12071, lub przekazem pocztowym do komitetu — Warszawa ul. Krucza 20.

Kandydatki na obóz dla robotnic w Gródku otrzymują na miejscu całkowite umundurowanie,winny posiadać własne wyekwipowanie niezbędne na obozy

Wszystkie kandydatki, które ukończą kurs w obozie dla robotnic, muszą zobowiązać się do pracy w dziedzinie p. w. i w. f. kobiet.

Zgłoszenia na obóz dla robotnic w Gródku (II, III i IV tura) winny być składane do dnia 9 czerwca b. r. do powiatowej komendy p. w. w Sosnowcu.

Obóz letni dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach trwa od dnia 1. VIII — 25. VIII b. r. Mogą być przyjęte dziewczęta w wieku od 16 — 30 lat, z cenzusem minimum ukończenia szkoły powszechnej.

Kandydatki na obozy obowiązuje złożenie przepisowej deklaracji, które podpisują i zaopinjują władze organiz. stowarzyszenia do którego dana kandydatka należy — potem bezpośrednio przesłanie do komitetu społecznego przysp. kobiet do obrony kraju w Warszawie ulica Krucza 20.

Zgłoszenia na obozy dla młodzieży pozaszkolnej w Kozienicach winny być złożone do dnia 15 czerwca b. r. do komitetu społ. przysp. kobiet, kandydatki niestowarzyszone składają deklarację do powiatowej komendy p. w. w Sosnowcu (Nowa 11).

Wpisowe na obozy młodzieży pozaszkol. w Kozienicach wynosi 25 zł. od osoby, które należy wpłacać na konto PKO. 12071 lub przekazem do komitetu (Warszawa, ul. Krucza 20).

Deklaracje tych kandydatek, które nie wniosą wpisowego nie będą rozpatrywaneKandydatkom nieprzyjętym na kurs wpisowe zwraca się, natomiast przyjętym, a nie przybyłym na kurs nie zwraca się wpisowego.

Kandydatki na obóz młodzieży pozaszkolnej winny posiadać mundur i wyekwipowanie, a mianowicie: bluza, szarawary, kostjum gimnastyczny, pas, krawat — które to rzeczy można także nabyć na miejscu za odpowiednią opłatą.

Kandydatki na powyższy obóz winny wykazać się odpowiednim stanem zdrowia, który stwierdza lekarz przez szczegółowe badanie i ogólną opinję.

Kandydatki, których stan zdrowia po przybyciu na obóz zostanie uznany przez lekarza obozowego za niedostateczny — będą usuwane.

Koszty przejazdu w tym wypadku ponoszą władze stowarzyszenia, polecające daną kandydatkę.

Przyjęte kandydatki korzystają z bezpłatnych przejazdów wojskowych. Rozkazy wyjazdu na obóz, otrzymują kandydatki z miejscowej powiatowej komendy p. w. po okazaniu przyjęcia na obozy.

Wszelkich wyczerpujących wyjaśnień w tej sprawie udziela powiatowa komenda p. w. w Sosnowcu (Nowa 11) codziennie od godziny 11 do 12-ej.

* * *

W roku bieżącym komenda naczelna organ. przysp. kobiet do obrony kraju organizuje między innemi następujące obozy letnie:

Kurs niższy instruktorski dla kandydatek na komendantki jednostek p. w. kobiet w Koszownikach nad Niemnem od 14.V do 25.VIII br.

Kurs niższy instruktorski dla nauczycielek szkół powszechnych w Koszownikach nad Niemnem od 30.VI — 25.VIII.

Na kurs niższy instruktorski dla kandydatek na komendantki jednostek p. w. kobiet, mogą być przyjęte kandydatki nieposiadające żadnego przeszkolenia p. w. — nauczycielki, lub maturzystki z miejscowości, gdzie mogą być hufce szkolne.

Na kurs niższy instruktorski dla nauczycielek szkół powszechnych, mogą być przyjmowane nauczycielki ze szkół miejskich i małomiasteczkowych, gdzie teren pracy p. w. kobiet będzie młodzież pozaszkolna i szkoły powszechne.

Kandydatki na wymienione kursy obowiązuje złożenie przepisowej deklaracji, w której należy zaznaczyć na jaki kurs w jakim czasie dana kandydatka się zgłasza.

Podpisaną i zaopinjowaną deklarację składają bezpośrednio władze organizacyjne danej kandydatki wraz z jej książeczką w. f. i p. w. przez komendę okręgową org. przysp. kobiet do obrony kraju (Kraków, Aleja Krasińskiego 32 I p.) do komendy naczelnej. Zgłoszenia winny być nadesłane do dnia 22 maja br.

Wpisowe wynosi na kurs niższy instruktorski dla kandydatek na komendantki jednostek pw. 40 zł. na kurs dla nauczycielek szkół powszechnych 25 zł. i winno być wpłacone na konto PKO. 18759 org. przysp. kobiet do obrony kraju.

Kandydatki winny posiadać umundurowanie według obowiązujących przepisów oraz wyekwipowanie następujące: kostjum kąpielowy, bieliznę pościelową i osobistą, menażkę lub miseczkę, przybory do jedzenia, mycia, czesania, pisania i szycia. Pożądany jest sweter, koc, siennik i jasiek.

Bliższych informacyj udziela powiatowa komenda p. w. w Sosnowcu, ulica Nowa 11.

Tydzień lotniczy w Kielcach.

IMPONUJĄCY POCHÓD. — KOROWÓD UDEKOROWANYCH SAMOCHODÓW. — POKAZ NAPADU LOTNICZEGO.

Tydzień lotniczy w Kielcach rozpoczęty został imponująco. Złożyło się na to szereg przyczyn, które w całości przyniosły nadspodziewane rezultaty.

W pierwszym rzędzie przepiękna pogoda, która trwała przez cały dzień, następnie doskonale i pomysłowo zorganizowane imprezy przyczyniły się do okazałości.

Już w sobotę przez cały dzień na ulicach miasta sprzedawane były nalepki do okien i wydawnictwa LOPP. Wieczorem przez ulice przeciągnął capstrzyk z orkiestrą i pochodniami.

W niedzielę już od wczesnego rana na ulicach panował niezwykle ożywiony ruch.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Okna udekorowane nalepkami, na ulicach odpowiednie napisy propagandowe. Obok cukierni Sudeńskiego urządzona została zbiórka dobrowolnych datków od przejeżdżających przez ulicę pojazdów i samochodów.

O godz. 10 rano w kościele garnizonowym odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. płk. Cieślińskiego, z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich, miejskich, wojska, policji, organizacyj przysposobienia wojskowego, organizacyj społecznych i kulturalnych, straży, związku strzeleckiego, szkół i t. p. ze sztandarami i orkiestrami.

Po nabożeństwie uszeregował się wspaniały pochód. Brały w nim udział oddziały wszystkich powyżej wymienionych organizacyj, poza tem olbrzymi wąż aut prywatnych i taksówek pięknie przybranych zielenią i kwiatami. Pięknie wyglądał korowód cyklistów, z pięknie udekorowanymi rowerami.

Z samochodów na wyróżnienie zasługują gustowną i piękną dekoracją samochody fabryki „Ludwików".

Pochód przemaszerował ulicami miasta, poczem udał się na Plac Wolności, na którym odbył się pokaz napadu lotniczego. Oddział żołnierzy zaatakowany przez kilka krążących nad placem samolotów ilustrował obronę lotniczą.

Pod osłoną dymów samoloty bezustannie były ostrzeliwane. Na dachach kilku domów umieszczono karabiny maszynowe, które również gęsto ostrzeliwały samoloty.

W czasie napadu przybyła straż ogniowa demonstrowała pokaz obrony gazowej i ratownictwo ludzi i palących się domów, wskutek rzucanych z samolotów bomb. Baterja armat 2 p. a. p. wysyłała co chwila serję strzałów, które wstrząsały miastem.

Przelatujące samoloty, krzątanina oddziału wojska w olbrzymich kłębach dymu, który rozpostarł swe skrzydła na całym placu, a następnie bezustanny huk wystrzałów, wywarł na widzach wielkie wrażenie.

Ogłuszający huk strzałów armatnich i karabinowych, turkot samolotów mieszały się z sobą, tworząc przedsmak prawdziwej wojny lotniczej i gazowej.

O wrażeniu, jakie wywarł na licznie zebranych widzach pokaz wojny gazowej, świadczy fakt, że w niektórych punktach placu wynikł formalny popłoch.

Po południu o godz. 3 na boisku „Sokoła" odbyła się zabawa ludowa. urozmaicona szeregiem miłych atrakcyj i niespodzianek z połączeniem loterji fantowej.

Na ulicach miasta przez cały dzień odbywała się sprzedaż znaczka oraz wydawnictw LOPP.

Roczne, sprawozdawcze zebranie członków banku powszechnego w Dąbrowie.

Odbyło się roczne sprawozdawcze zebranie członków banku powszechnego w Dąbrowie z udziałem 60 członków.

Zebranie zagaił prezes rady nadzorczej p. Urbańczyk, przewodniczył p. Trzęsimiech, sekretarzował p. Cebula. Asesorowie pp. Fabrycy i Mazurkiewicz.

W sprawozdaniu zarządu p. Kicki referował obszernie działalność banku, który z powodu kryzysu gospodarczego i ciasnoty gotówkowej musiał wyczerpać wszystkie środki, aby uchronić bank od strat, co w zupełności osiągnął, gdyż strat niema, a jest minimalny zysk.

Obrót kasowy za r. 1929 wyniósł ogólnie 889.196.92 zł.

Zebrani z zadowoleniem przyjęli sprawozdanie zarządu, wyrażając podziękowanie zarządowi i radzie nadzorczej za uczciwą i ofiarną pracę dla dobra instytucji i uchronienia członków od strat. Jednogłośnie udzielono zarządowi i radzie nadzorczej absolutorjum.

Z powodu wylosowania w myśl statutu 3 członków rady nadzorczej jednogłośnie powołano ponownie pp. Paluchiewicza, Kubickiego i jako nowego członka p. Żurawieckiego.

Do zarządu na miejsce ustępującego p. Ciszka powołano dotychczasowego członka rady nadzorczej p. Zygmunta. Skład zarządu: pp. Landsberg, Kicki i Zygmunt.

Skład rady nadzorczej pp.: Piotr Urbańczyk, Stanisław Urbańczyk Czerneda, Paluchiewicz, Cebula, Kubicki, Lewicki, Żurawiecki, Zych.

Związek rewizyjny w Katowicach jako czynnik nadzorczy i kontrolujący działalność banku, mając pełne zaufanie do osób kierujących działalnością banku, nie uważał za potrzebne przeprowadzenie kontroli banku, co zebrani przyjęli do wiadomości.

Z zysków banku uchwalono jednogłośnie wniosek p. Kickiego Romualda, aby zł. 20 wyasygnować na sierociniec powiatowy im. marsz. Piłsudskiego, oraz 50 zł. na amortyzację, resztę przelać na fundusz zasobowy.

(ol) **Osobiste.** Inspektor pracy 21 obwodu, inż. Wiśniowski, po powrocie z urlopu, rozpocznie urzędowanie z dniem 23 bm.

(ol) **Wiece posła Kwapińskiego.** W d. 18 bm. poseł Kwapiński (PPS.) urządził dwa wiece polityczne, jeden w Bolesławiu, a drugi w Sławkowie. Na wiecach poruszana była jedna i ta sama sprawa: przekroczeń budżetowych b. ministra Czechowicza, zajścia z oficerami w sejmie, zaostrzenie opozycji przeciwko marszałkowi Piłsudskiemu i t. p.

Żadnych rezolucji nie uchwalono.

(ol) **Pożar w Racławicach.** W nocy z 17 na 18 bm. wybuchł pożar w domu Walentego Mirka w Racławicach, gm. Rabsztyn. Ogień przerzucił się na sąsiedni dom Leona Stacha. Obydwa gospodarstwa padły pastwą płomieni, przyczem spalił się również inwentarz martwy, zboże i t. d.

Przyczyna pożaru: niezabezpieczonie otworu w kominie po napaleniu w piecu chlebowym.

(ol) **Pożar w Łanach Wielkich.** 17-go bm. wskutek niezbadanej przyczyny spaliły się stojące obok siebie domy Jana Gawinka i Piotra Żerki w Łanach Wielkich, gm. Żarnowiec.

Odznaczenia

członków straży ogniowych woj. kieleckiego.

Związek straży ogniowych woj. kieleckiego przyznał:

Listy pochwalne: Aleksandrowi Grabińskiemu z Kielc, inż. Emilowi Kleskiemu z Ćmielowa, Stanisławowi Wędzisze z Dąbrowy.

Znaki za wysługę lat 50: Emilowi Winterowi, naczelnikowi S. P. O. w Niwce, okr. będzińskiego.

Znaki za wysługę lat 45: S. P. O, w Radomiu: Walentemu Hochowskiemu, szeregowcowi, Władysławowi Leśniowskiemu, szeregowcowi, Sylwestrowi Rutkowskiemu.

Znaki za wysługę lat 40 S. P. O. w Radomiu: Janowi Gajewskiemu, plutonowemu, Józefowi Gaworkowi, szeregowcowi, Edwardowi Winogradzkiemu, szeregowcowi.

Znaki za wysługę lat 35: Stanisławi Wędzichowi, naczelnikowi S.P. O. w Dąbrowie Górn. S. P. O. w Radomiu: Wojciechowi Kuście, szeregowcowi, Jakóbowi, Papiewskiemu, szeregowcowi, Zdzisławowi Przyjałkowskiemu, prezesowi zarządu, Józefowi Machalicy, zast. naczelnika S. P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu.

Znaki za wysługę lat 30: Henrykowi Langiemu, naczelnikowi S. P. przy zakł. „Solway" w Grodźcu. S. P. O. w Radomiu: Kazimierzowi Pawlikowi, dowódcy oddziału, Szczepanowi Węgorzewskiemu, szeregowcowi.

Znaki za wysługę lat 35 S. P. O. w Ćmielowie (okr. opatowskiego): Jerzemu Sroczyńskiemu,wiceprezesowi, Antoniemu Zuchowiczowi,szeregowcowi, Józefowi Zuchowiczowi, sygnaliście. S. P. O. w Radomiu: Juljanowi Albszcie, szeregowcowi, Mordce Giersztajnowi, szeregowcowi, Józefowi Kucharskiemu, szeregowcowi, Teofilowi Kwiatkowskiemu, szeregowcowi, Edwardowi Podlewskiemu, szeregowcowi, Franciszkowi Tomczykowi, szeregowcowi, S. P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu, (okr. będzińskiego), Józefowi Cichoniowi, plutonowemu, Kacprowi Flaszy, sierżantowi, Michałowi Jurkowi, szeregowcowi.

Znaki za wysługę lat 20, S. P. O. w Ćmielowie (okr. opatowskiego): Bolesławowi Cieleckiemu,gospodarzowi, Józefowi Dańce, szeregowcowi, Stanisławowi Dańce, szeregowcowi, Janowi Embingerowi, członkowi orkiestry, Piotrowi Zuchowiczowi, szeregowcowi,. S. P. O. w Dąbrowie Górniczej okr. będzińskiego): Stanisławowi Cieplakowi, szer., Józefowi Kubiczkowi, sierżantowi S. P. O. w Radomiu: Janowi Pazdonowi, członkowi komisji rewizyjnej, Janowi Sajdzie, sekcyjnemu, Józefowi Sułkowi, szeregowcowi. S. P. przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu, (okr. będzińskiego): Jakóbowi Marchewce, sekcyjnemu, Jakóbowi Zimnemu, szeregowcowi.

Znaki za wysługę lat 15 S. P. O. w Ćmielowie, (okr. opatowskiego): Karolowi Kołbutowi, kapelmistrzowi, Tomaszowi Niedbale, szeregowcowi. S. P. O. w Dąbrowie Górniczej, (okr. będzińskiego): Michałowi Przybyle, dow. oddziału. S. P. O. w Przyrowie, (okr. częstochowskiego): Franciszkowi Wieczorkowi, członkowi zarządu. S. P. O. w Radomiu: Józefowi Flontowi, dow. oddziału, Stefanowi Francuzowi, szeregowcowi, Stanisławowi Grochulskiemu, sekcyjnemu, Franciszkowi Kaczmarskiemu, szeregowcowi, Janowi Kalinowskiemu, p. o. gospodarza, Józefowi Lisowi, szeregowcowi, Walentemu Ukleji, dow. oddziału, Leonowi Zawiszy, szeregowcowi. S. P przy fabr. „Dietel" w Sosnowcu, (okr. będzińskiego): Stanisławowi Janoszce, szeregowcowi.

c. 1 n.

Życie gospodarcze.

GIEŁDA

Warszawa 20.5

Londyn 43.35
Nowy o 8,909
Paryż 34.93
Wiedeń 12 75
Praga 26,44
Belgja 124.52
Szwajcarja 72,48
Holandja 358 60
Stokholm 239.29
Berlin 212,81
Dol. Warsz pł. obr. 8. 8 8/4
% Poż. Dolarowa 67,0 76.0
5% Poż. Konwersacyjna 55,00
4% Poż. Inwestycyjna 11 ,0 —113.75
4½% Ziemsk. Kredyt 5 ,50 56.00
Tendencja niejednolita

AKCJE

Warszawa 20.5.

Bank Polski 172,00
Bank Dyskontowy 116,00
Bank Handlowy 110. 0
Bank spół zarobk. 72,50
Spirytus 24.25
Starachowice 20.00 20.25
Cukier 24,75
Modrzejów 11,00
Lilpop 27,5 —
Węgiel 0.0 ,—
Tendencja niejednolita

Humor.

ZAMIANA.

— Słyszałam Lusieńko, że chcesz swą podróż poślubną odbyć w aeroplanie? Czy chcesz zrezygnować z czarującej jazdy przez tunele?

— Wcale nie! Poproszę pilota, aby leciał przez najciemniejsze chmury.

ALTERNATYWA.

— Ten budynek do mnie należy.

— Hm. A cóż to właściwie za budynek?

— To jeszcze nie zostało zdecydowane. Jeżeli znajdę kandydata, będzie to willa. Jeżeli zaś nie zgłosi się żaden lokator, zużytkuje go na stodołę.

SPOKOJNY LOKATOR.

Guzik przyszedł do gospodarza ze skargą.

— Wie pan, że w tym domu nie można wytrzymać. Nawet w nocy nie potrafią zachować się spokojnie. O godzinie 2 w nocy tak hałasowali, że myślałem, iż sufit zwali mi się na głowę. Tupali nogami i walili laskami w podłogę.

— To rzeczywiście wyjątkowy nietakt, — odrzekł gospodarz ze współczuciem. — Naturalnie musieli pana zbudzić?

— Nie, jeszcze nie spałem. Siedziałem spokojnie i grałem na saksofonie.

PRZYCZYNA.

— Panie doktorze, mam takie dziwne swędzenie skóry na twarzy. Co mam uczynić, by temu zapobiec?

— Pani nic, ale proszę powiedzieć swemu narzeczonemu aby się dokładniej golił.

Walne zgromadzenie ochotniczej straży ogniowej w Czeladzi.

OWOCNA DZIAŁALNOŚĆ ZARZĄDU. — UZNANIE DLA DŁUGOLETNIEGO NACZELNIKA. — REZOLUCJE I UCHWAŁY.

W sali kina „Czary" odbyło się walne zgromadzenie ochotniczej straży ogniowej przy udziale 93 członków.

Zebranie zagaił prezes inż. Raźniewski. W prezydjum zasiedli: sędzia Herman — przewodniczący, Władysław Kowalski — sekretarz, Jan Konieczny, Jan Sztuka, Teodor Łakomik i T. Machoń jako asesorowie.

Po wyborze prezydjum zebrani uczcili pamięć zmarłych członków Jana Gorgola i Jana Hetmańczyka przez powstanie z miejsc.

Następnie złożyli sprawozdanie zarządu i budowy strażnicy — inż. Raźniewski, rady sztabowej — Czesław Mandat, gospodarcze — A. Majcherczyk, orkiestry — Hanak, kom. rewizyjnej — E. Koch.

Ze sprawozdania komitetu budowy wynika, że straż, mimo dużych trudności finansowych zdołała jednak doprowadzić nowobudujący się gmach do stanu zupełnej używalności. Ogólny koszt budowy strażnicy od roku 1923 do r. 1929 wyniósł zł. 233.623,99. Zobowiązania straży w końcu roku sprawozdawczego wynosiły zł. 48.014 i 35 gr.

W okresie sprawozdawczym straż niosła pomoc bliźnim w 2-ch powodziach i w 10-ciu wypadkach pożaru, brała udział we wszystkich uroczystościach miejscowych, oraz zorganizowała dla swych członków wycieczkę na P. W. K. w Poznaniu. W ubiegłym roku za wyjątkową pilność wyróżniono i nagrodzono Franciszka Marca, Stanisława Watołę i Bronisława Nowackiego.

Na wniosek kom. rewizyjnej, zebrani udzielili zarządowi absolutorjum i wyrazili podziękowanie za owocną pracę długo niemilknącemi oklaskami.

Z kolei przystąpiono do wyboru naczelnika, członków zarządu i kom. rewizyjnej. W dowód uznania za długoletnią i owocną pracę dotychczasowego naczelnika p. Teodora Łakomika mianowano dożywotnim honorowym naczelnikiem, a na czynnego naczelnika wybrano p. Czesława Mandata, zaś na zastępcę Nikodema Madlę. Na miejsce ustępujących członków zarządu wybrano: inż. Raźniewskiego, R. Lewandowskiego, a do kom. rewizyjnej: Józefa Tajchmana, Edwarda Kocha i Piotra Wajgla.

Następnie uchwalono zwrócić się do rady miejskiej z prośbą o zrzeczenie się miasta na korzyść straży pobieranego podatku od biletów z kinoteatru „Czary" oraz, by miasto opłacało abonament telefoniczny; upoważniono zarząd straży do zaciągnięcia pożyczki w sumie 30.000 zł. na spłatę zobowiązań. W końcu zatwierdzono preliminarz budżetowy na rok 1930-31 w przychodach i rozchodach na sumę 93.072 zł. Sprawę utworzenia kasy pogrzebowej przekazano do opracowania zarządowi, który przedstawi swoje wnioski w tej sprawie na najbliższem walnem zgromadzeniu.

DROBNE OGŁOSZENIA

Kupno i sprzedaż.

SPRZEDAM pralnię bielizny dobrze prosperującą. Cena przystępna. Ul. Sielecka 3 tel. 12.60.

DO sprzedania motocykl u Jana Warwasa w Kazimierzu, kolonja Grabocin dom Warszawskiego Towarzystwa.

AUTODOROŻKA, limuzyna 4-ch osobowa marki „Chevrolet" do sprzedania Dąbrowa. Heromińska 7. Bednarczyk Antoni.

LOKALE

DO wynajęcia parę mieszkań podwójnych, słoneczne i duże i sklep z mieszkaniem. Wiadomość na miejscu: Sosnowiec, ul. Szpitalna 12, dom własny.

POSZUKUJE się dwa pokoje z kuchnią. Zgłoszenia do Administracji Radom pod Nr. 403.

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ chłopca na praktykę najchętniej z Pogoni. Zakład Galanteryjno - introligatorski Jan Duda, Sosnowiec, Dęblińska Nr. 5.

OBRÓBKA BURAKÓW.

Zasadniczym warunkiem wysokiego plonu buraków jest obróbka dokonana w porę. Aby ją było można na czas wykonać, musi ona być ułatwiona przez uprzednie wyczyszczenie roli. Przerywka winna być dokonana jaknajwcześniej—ostatecznym terminem przerywki jest 1 czerwca. By przerywkę przyspieszyć, z dobrym rezultatem w niektórych okolicach przecina się rzędy buraków co 6—8 cali motyczką o szerokości ostrza również 6—8 cali, zależnie od odległości, w jakiej się chce mieć pojedyńcze buraki. Po dokonaniu przecinki całego pola, przystępuje się dopiero do ręcznej przerywki. Przecinka wpływa doskonale na skruszenie skorupy, więc również i na zatrzymanie wilgoci w roli. Przy obróbce buraków ważnem jest pozostawienie przerwanych buraków (o ile nie zostaną użyte do flancowania), czy też wyplenionych chwastów między rzędami — luźno — nie na kupach. Przyczynia się to do tak pożądanego ocienienia roli.

POTRZEBNA zdolna ekspedjentka do bufetu I-II klasy w Sosnowcu.

POTRZEBNA inteligentna panna do gospodarstwa od zaraz. Szarff, Modrzejowska 3 tel. 6-05.

CHŁOPIEC do biura potrzebny Saper i Syn, Małachowskiego 4.

POTRZEBNA zdolna panna do szycia i uczenica. Pracownia sukien „Marja", Sosnowiec, Modrzejowska Nr 27, II p.

UWAGA KANDYDACI NA KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH! Kursy Inżyniera Klebera szkolą na zdolnych szoferów - mechaników. Własne warsztaty. Nowe sześciocylindrowe samochody. Długoterminowe spłaty ratami. Zapisy codziennie. Sosnowiec, Warszawska 22. Zawiercie, 3-go Maja 21. Bielsko Biała. Nad Niwką 52.

Zgubione dokumenty

FERSTER Franciszek zgubił kartę zwolnienia, wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

KOWAL Józef zgubił książeczkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

CIEMNY Mieczysław zgubił kartę rejestracyjną wydaną w Sosnowcu.

DOBIECH Antoni zgubił świadectwo górnicze wydane przez kopalnię „Hr. Renard".

JUREK Feliks zgubił książkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Sosnowiec

CZAJKOWSKI Teodor zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną wydane przez P. K. U. Sosnowiec.

PĘKALSKI Karol zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

ZAGINĘŁA książeczka wojskowa, Kocot Franciszek, wydana w P. K. U Będzin.

JANKOWSKI Mieczysław zgubił legitymacje zasiłkową wydaną przez fundusz bezrobocia w m. Będzin.

GAJOS Leon zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydane w Gołcach, portmonetkę i 36 zł.

SZULC Mieczysław zgubił wyciąg z ksiąg ludności wydany w Piotrkowie.

RÓŻNE

DO EGZAMINÓW i repetycyj można najskuteczniej być przygotowanym bez pomocy korepetytora, używając pomocy szkolnych Wajnera. Katalog na żądanie wysyła gratis Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera. Warszawa, Bielańska 5/60.

OSTRZEGAM lokatorów, ażeby wstrzymali jedną siódmą część lokatornego sukcesorstwa po ś. p. Stefanie Halaczku. Julja Kocem ze swym mężem będą odpowiedzialni przed sądem za przywłaszczenie i pobieranie przez 5 lat jednej siódmej części lokatornego przypadającego na Anastazję Dąbrowską. Anastazja Dąbrowska, Zawiercie, Warty, domy fabryczne Hulczyńskiego.

NOWY kurs kroju szycia b. profesora Paryskiej Akademji K. Lewańskiego przyjmuje zapisy do 23.5. Niwka, 1 maja 28.

WITOLDZIE! Nie nawalaj... Przyjaciele.

DNIA 22 maja o godzinie 4 po południu w magistracie m. Czeladzi odbędzie się licytacja, na wydzierżawienie łąki pod Milowicami tak zwany „okręt" Komitet Właścicieli Gruntów.

Zawiadamiam Bank Ludowy w Będzinie,
że weksel wystawiony przez M. W. na sumę zł. 870 —nie żyrowałem i mimo zawiadomienia Banku z dn. 17-go maja za takowy nie odpowiadam. Jan Łukasik.

Wydawca: Helena Mnosiorska. Druk. „Expresu Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1 tel. 4-31